

Relacja z sesji popularnonaukowej w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Dębnie

Dnia 22.01.2013 odbyła się sesja popularnonaukowa pt. "Osobliwości naszego regionu". Zorganizowano ją w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 im. J. Słowackiego w Dębnie. Celem sesji było: zapoznanie z osobliwościami przyrodniczymi naszego regionu, rozwijanie kreatywności wśród młodych ludzi, wzbudzenie zainteresowania problemami ekologicznymi, uwrażliwienie na piękno przyrody, poznanie zagrożeń w najbliższym środowisku i rozbudzenie odpowiedzialności za jego stan, kształtowanie właściwej postawy wobec środowiska naturalnego. Naszą szkołę reprezentowało czterech uczniów: Natalia Szczur, Dominika

Misiewicz, Paweł Stempnik i Ada Bielawska. Dwie pierwsze uczennice przygotowała pani Anna Kowalczyk, pozostałych uczniów pani Wioletta Rafałowicz. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 10.00 powitaniem wszystkich gości i wykładem odnośnie pracy górników oraz sposobów wydobywania ropy
(c. dalszy str. 2)

Uczniowie uczestniczą w radzie pedagogicznej

Dnia 21 stycznia 2013r. na posiedzeniu rady pedagogicznej wraz z kolegą z klasy - Dawidem Zagórowskim - przedstawiliśmy wszystkim nauczycielom nowy Kodeks 2.0. Do prezentacji przygotowała nas pani Wioletta Rafałowicz, szkolny koordynator programu „Szkoła z klasą 2.0”. Po oficjalnym wstępie pani dyrektor zostaliśmy wywołani na środek. Opowiadać o debacie zaczęłam ja, przypominając wszystkim, kiedy się ona odbyła, a także nad czym dyskutowaliśmy. Podkreśliłam fakt, że uczniowie byli żywo zainteresowani kwestiami finansowania sprzętu. Zaraz po tym Dawid przyznał, że aktualny Kodeks 2.0 niewiele różni się od swojego poprzednika, ponieważ tamten był na tyle trafny, że zmiany okazały się jedynie kosmetyczne. Gdy skończył mówić, odczytaliśmy (co drugi punkt na zmianę) Kodeks 2.0.
(c. dalszy str. 2)



Wirtualny Festiwal

Dnia 18 grudnia 2012 roku pięciosobowa drużyna dziewcząt z klasy III B: Magdalena

Ciuma, Izabela Cybulska, Wiktoria Krugłowska, Natalia Kopniewicz i Wioletta Łukasik wzięły udział w Wirtualnym Festiwalu "Elementarz Korczaka". Konkurs polegał na jak najszybszym wypełnieniu zadań, które pojawiały się systematycznie o określonych godzinach. Do zrobienia było siedem poleceń i jedno dodatkowe. Wykonaliśmy każde zadanie poza pierwszym, gdyż serwer na początku był przeciążony i nie miałyśmy możliwości nawet zobaczyć, na czym ono polegało.

Byłyśmy zestresowane i przestraszone. Przez pierwsze półtorej godziny nie miałyśmy w ogóle dostępu do platformy.
(c. dalszy str. 4)

Recenzja bloga

Przez ostatnie dni uważnie śledziłam blog pani Moniki Kubicy. Nauczycielka matematyki, jak wielu nauczycieli z naszej szkoły, realizuje program Szkoła z klasą 2.0. Prowadzi internetowy blog pt. "Z matematyką za pan brat". Przygoda pani Moniki z blogiem zaczęła się 16 listopada wraz z pierwszym wpisem.

Blog powstał w celu przyswojenia matematyki i pokazaniu uczniom, że będzie ona im towarzyszyć przez resztę życia.
(c. dalszy str. 5)



(...) naftowej i jej magazynowania przez zajmującego się tym pracownika oddziału z Barnówka. Następnie uczniowie poszczególnych szkół zaczęli przemawiać. Tematyka wystąpień była bardzo zróżnicowana. Uczennica Dominika Misiewicz przedstawiała aspekty dotyczące roślinności i zwierząt, a jej prezentacja zatytułowana była „Park Narodowy Ujście Warty”. Natalia Szczur zabrała głos w kwestii wydobycia ropy i gazu ziemnego.

jej uczestnik dowiedział się czegoś nowego na temat osobliwości naszej „małej ojczyzny”.

Ada Bielawska

Uczniowie uczestniczą w radzie pedagogicznej

Na sam koniec pani dyrektor przyznała, że uczniowie żywo brali udział w dyskusji, a ona sama postara się podjąć pierwszymu punktowi Kodeksu, mówiącemu o wyposażeniu sal lekcyjnych w sprzęt multimedialny. Pani dyrektor przypomniała także całemu gronu pedagogicznemu, że należy respektować założenia Kodeksu 2.0.

Następnie podziękowała mi i Dawidowi za przybycie na radę. W dalszej części rady nie uczestniczyliśmy.

Paulina Korzenko

Dziadek i babcia to skarb

Dziadkowie to bardzo ważne osoby w naszym życiu. Czy pamiętamy o nich zawsze? Jakże utrzymujemy z nimi kontakty? Może pomagamy babci w zakupach czy

towarzyszymy dziadkowi przy czytaniu gazet lub rozwiązywaniu krzyżówek? Przecież dla nas jest to bardzo mały wyczyn, ale dla starszych osób

to wielka przyjemność, że mogą się spotkać ze swoimi pociechami. Powołam się na słowa Oscara Wilde: „Starość we wszystko wierzy. Wiek średni we wszystko wątpi. Młodość wszystko wie”. Dla babci i dziadka wnuczek jest zawsze najpiękniejszy i najmądrzejszy (nawet gdy mają ich wielu). Przecież to właśnie oni wybaczą nam oraz nie wymagają od nas ogromnych osiągnięć

(c. dalszy str.3)



Ada Bielawska wraz z Pawłem Stempnikiem poruszyli temat zanikania kultury wiejskiej na naszym terenie i opowiedzieli o projekcie zrealizowanym w naszym gimnazjum: "A czy znasz Ty, bracie młody, swoje

ziemie". Po wszystkich przemówieniach oraz podziękowaniu uczestnikom i sponsorom nastąpiło zamknięcie sesji i poczęstunek. Uważam, iż była to bardzo udana i dobrze zorganizowana uroczystość i każdy



(...) naukowych czy sportowych. Najmocniej trzymają za nas kciuki i dopingują. Uwielbiają gromadzić laurki, które dawaliśmy im, będąc dziećmi. Dzięki dziadkom możemy dowiedzieć się na przykład o tym, jacy byli nasi rodzice w dzieciństwie. Nawet jeżeli są zapracowani, zawsze znajdą chwilę, bo pamiętają czasy, gdy nie było Internetu, a pozdrowienia z wakacji wysyłało się na pocztówkach, a nie SMS- em, chociaż pracy było wtedy więcej, a czas płynął wolniej. Dlatego potrafią przystanąć i nakarmić z wnukiem sikorki albo zbudować zamek. Poświęcą nawet trzy godziny, np. na lepienie pierogów z maluchem. Z kolei przejdę do tego, że dziadek i babcia są najlepszymi słuchaczami i dlatego można

z nimi poważnie porozmawiać. Charakteryzują się pamięcią do imion lalek, miśków z dzieciństwa oraz kolegów. Wiedzą, co to jest prawdziwe jedzenie

i dążą to tego, aby odczytać wnuki spożywania posiłków na szybko oraz hamburgerów i innych. Często jest tak, że dziadek przynosi papierówki z ogrodu, a babcia, robiąc kluski, podrzuca domowe konfitury. Lubią celebrować posiłki, a niedzielny rosół nigdzie nie smakuje lepiej jak u babci. Reasumując, moim zdaniem powinniśmy pamiętać



o dziadkach, zarówno będących wśród nas, ale również o tych, którzy od nas odeszli. Może raz na jakiś czas odwiedzić babcię, pomóc w zakupach, sprzątaniu, a dziadka wspomóc w codziennych problemach, natomiast zmarłych odwiedzić na cmentarzu. Nie traktujmy ich jako sponsorów, np. nowej komórki. Sądzę, że wielu z nas babcia kojarzy się z

zapachem szarlotki i anielską cierpliwością do odpowiadania nawet na najgłupsze pytania, zaś dziadek z nauką jazdy na rowerze i nieustającą lekcją historii powszechnej i tej naszej, rodzinnej. Pamiętajmy o nich nie tylko od święta!

Agnieszka Buczkowska



Ferie jak u mamy

Ferie zimowe to wspaniały

moment na zacieśnianie rodzinnych więzi i zrobienie czegoś ciekawego. Nie każdy z rodziców ma możliwość wzięcia 2 tygodni urlopu, aby wyjechać razem z dzieckiem. Inni natomiast z braku pieniędzy muszą pozostać w domu. Wtedy nasuwa się pytanie: Jak spędzić satysfakcjonujące ferie, pozostając w domu? Każdy cieszy się przez trzy dni, a później pojawia się ogromny problem - nuda. W dużych miastach istnieje wiele możliwości, np. basen, lodowisko, kręgielnia czy kino, ale mieszkając w małym miasteczku, nie mamy tylu możliwości. Myślę jednak, iż każdy znalazł coś dla siebie. Jak mówi przysłowie mongolskie:

"Bez odpoczynku i koń nie skacze". Odpoczynek jest potrzebny każdemu. Czy porównywalny poziom beztroski,

lenistwa, przyjemności i zabawy można osiągnąć, pozostając w domu? Można. Tylko do urlopu w domu trzeba się przygotować. Tak samo starannie jak do tego wyjazdowego. Oto kilka ważnych i niezbędnych porad. Po pierwsze, sprzątamy na przykład swój pokój, ponieważ estetyczna zmiana otoczenia pozwoli nam uzyskać dobre samopoczucie. Po drugie, przeglądamy prasę i Internet, szukając imprez, wystaw, koncertów, atrakcji, jakie się odbędą w naszej okolicy w czasie naszego urlopu. Po trzecie, przypominamy sobie zabytki znajdujące się

(c. dalszy str.4)

(...) niedaleko naszego miejsca zamieszkania (może warto je zwiedzić). Po czwarte, wybieramy interesujące nas książki i lektury, sprawdzamy pogodę, sami organizujemy imprezy, spotkania. Ciekawymi rozwiązaniami są również wycieczki szkolne, np. do innego miasta. Czy pozostając w domu czerpiemy z tego jakiś zysk? Tak. Przede wszystkim omija nas zastanawianie się, czy nasze biuro podróży nie splajtuje. Również nie musimy obawiać się tułania po lotniskach, brudnych pokoi hotelowych, złej pogody, wadliwego sprzętu narciarskiego czy przeludnienia na stokach narciarskich. Interesującymi zadaniami są: jazda na sankach, oponach, rysowanie na śniegu, chodzenie po śniegu

- rakiety śnieżne. Inne ciekawe pomysły to gra w ulubione gry planszowe, wykorzystanie Internetu, np. strony Facebook. Reasumując, moim

zdaniem ferie zimowe spędzone w domu mogą być całkiem udane. Oprócz gier i stron internetowych możemy wybrać kulig, wyjazd do kina lub na lodowisko. Starajmy się, aby ten czas mądrze zagospodarować. Pamiętajmy też o ośrodkach kultury, zajęciach dodatkowych. Rację ma Oliver Wendell Holmes, mówiąc: "Dla człowieka podobnie jak dla ptaka, świat ma wiele miejsc, gdzie można odpocząć, ale gniazdo tylko jedno."

Agnieszka Buczkowska

Wirtualny Festiwal

Dzięki ciągłemu kontaktowi za pomocą poczty email z organizatorami, konkurs został wznowiony o 11:30. Okazało się, że serwery były



przeciążone i cały zespół informatyków pracował nad usterkami. Uczennice miały do wykonania siedem zadań. Nie były one trudne, ale za to trzeba było w bardzo szybkim tempie je wykonać i odesłać. Pierwsze zadanie polegało na chronologicznym uporządkowaniu zdjęć obrazujących życie Korczaka. Niestety, nie brałyśmy w nim udziału, zresztą jak większość uczestników.



problem zaobserwowany przez nas w szkole. Miałyśmy na to dwadzieścia minut. Zdecydowałyśmy się na poruszeniu problemu palenia papierosów. Objętość artykułu miała wynosić 1800 znaków. Do przeliczania na bieżąco została udostępniona strona, która podlicza litery w tekście.

Powodem był wspomniany już problem z serwerem. W drugim zadaniu trzeba było odgadnąć dwa rebusy. Poprawnymi odpowiedziami były: "Kajtuś Czarodziej" i "Prawo do radości".

W zadaniu piątym naszym zadaniem było określenie, czy

Zadanie trzecie wymagało większej wiedzy na temat Korczaka, a mianowicie musiałyśmy dokończyć hasła - cytaty z dzieł Janusza Korczaka. Czwarte zadanie było dla nas najtrudniejsze. Naszym zadaniem było stworzenie krótkiego tekstu do naszej gazetki szkolnej, którego tematem miał być



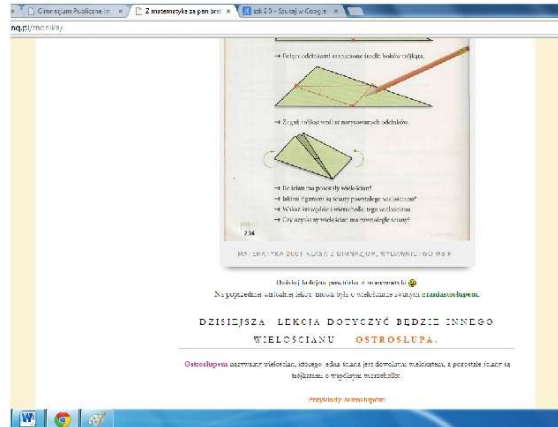
poszczególne zdanie to "prawda czy fałsz". W zadaniu szóstym rozwiązywałyśmy quiz. Zadanie siódme dotyczyło odgadnięcia hasła ukrytego w krzyżówce. Po każdym wykonaniu zadania otrzymywałyśmy wiadomość, kto najszybciej rozwiązywał poprawnie poszczególne zadania.

(c.dalszy. str. 5)

(...) Tematy wpisów nie zawsze odnoszą się do tego przedmiotu, jednak blogerka stara się do każdego załączyć tematyczne zadania. Blog jest prowadzony systematycznie. Ma bardzo schludny wygląd. W ostatnim czasie został zmieniony szablon z okazji świąt Bożego Narodzenia, następnie z okazji Nowego Roku. Obrazki, która zamieszcza na swoim blogu pani Monika, są wyszukane i wspaniale nawiązują do tematu danego wpisu. Podoba mi się również pomysł ze wstawianiem filmików, np: "Jak skonstruować sześciokąt foremny" bądź "słodką scenę osła", przyjaciela Shreka. Umieszczane są również ciekawe animacje. Interesujące jest to, że choć blog poświęcony jest matematyce, pani Monika potrafi połączyć ją z innymi ciekawostkami. Oto przykład: "Nazwę googol wymyślił 9 letni siostrzeniec Edwarda

Kasnera Milton Sirotta, gdy spacerując z nim po New Jersey Palisades, zapytany o nazwę dla bardzo dużej liczby, odpowiedział mu googol. Tworząc tym samym nazwę do

liczby 10¹⁰⁰". Po lewej stronie zamieszczone są m.in. polecane adresy stron, spis blogów uczniów naszej szkoły, istotne informacje, jak np. zadania i karta odpowiedzi z konkursu "Alfik". Znajdziemy również rubrykę "Warto zajrzeć", w której zawarte są przydatne linki. Bardzo dobrym pomysłem było umieszczenie odnośników do kategorii ROZRYWKA. Tematy poruszane na tym blogu przykuwają uwagę młodzieży.



Chętnie się go czyta. Jest Na pewno pomoże on uczniom, którzy niechętnie słuchają na matematyce bądź nie potrafią jej zrozumieć. Przyda się również i takim, którzy radzą sobie z tym przedmiotem, ale pragną dowiedzieć się czegoś więcej, poszerzyć wiedzę matematyczną. A oto co sądzi o blogu pani Moniki Agnieszka Buczkowska: "Moim zdaniem blog pani Moniki Kubicy

MATEMATYKA ZA PANI MONIKI

POZNAJĄC MATEMATYKĘ POZNAJEMY ŚWIAT DOKOŁA



jest bardzo ciekawy, ponieważ codziennie zawiera nowe, interesujące wpisy. Ponadto przypomina o wielu świątach czy ważnych wydarzeniach. Z całą pewnością mogę stwierdzić, że jest to jeden z najlepszych blogów w naszej szkole". Uważam, że blog prowadzony przez panią

Bardzo mi się podoba. Mam nadzieję, że zainteresuje on również innych uczniów.

Daria Kurek



Monikę jest przede wszystkim bardzo przydatny, gdyż można się z niego dużo dowiedzieć.

Wirtualny Festiwal

(...) Oprócz zadań do wykonania na czas, pojawiło się także jedno dodatkowe, nie podlegające ocenie. Polegało ono na wykonaniu plakatu reklamy środowiskowej, promującej walkę o prawa zwierząt. Plakat miał być ciekawy, pomysłowy i nie przereklamowany. Na jego wykonanie drużyna miała najwięcej czasu. W naszym zespole udało się stworzyć dwie takie prace, co daje nam większe szanse na wygraną. Plakat należało zeskanować i wysłać na adres mailowy organizatorów festiwalu. Nagrodzona zostanie praca, która będzie miała największą ilość znaczników "lubię to" na facebooku. Udział w festiwalu sporo nas nauczył. Niezmiernie potrzebna była nam dobra

praca w zespole, komunikacja i umiejętność poradzenia sobie z nieprzewidywanymi sytuacjami. Jednak uważamy, że dobrze Udział w festiwalu sporo nas nauczył. Niezmiernie potrzebna była nam dobra praca w zespole, komunikacja i umiejętność poradzenia sobie z nieprzewidywanymi sytuacjami. Jednak uważamy, że dobrze poradziłyśmy sobie z tymi zadaniami, mimo wielu problemów. Jesteśmy zadowolone, ponieważ dałyśmy z siebie wszystko i walczyłyśmy do samego końca. Teraz czekamy na wyniki zadania dodatkowego. Jeszcze raz zapraszamy wszystkich do zagłosowania.

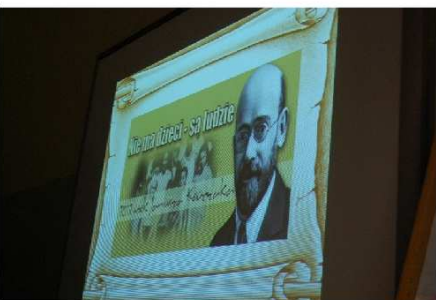
Magdalena Ciuma
Izabela Cybulska
Wiktoria Krugowska

Bardzo ciekawie podsumowaliśmy w naszej szkole Rok Korczakowski. Dnia 29 listopada 2012 r. odbyła się z tej okazji impreza środowiskowa. Zaprosiliśmy na nią naszych rodziców i nauczycieli. Pieczę nad całością programu sprawowała pani Wioletta Rafałowicz. Wnętrza biblioteki uświetniła wystawa prac plastycznych wykonanych przez uczniów naszej szkoły. Spotkanie rozpoczęło się recytacją słów w wykonaniu Marcina Krzewińskiego. Konferansjerami byli: Justyna Węgrzynowicz i Patryk Górni.



Następnie Magdalena Jarema przedstawiła wyniki ankiety przeprowadzonej wśród uczniów dotyczącej wiedzy o J. Korczaku. Pani Mārżena Czarny zaprezentowała zebranych obszerną prezentację multimedialną o życiu i działalności Janusza

Korczaka - lekarza, publicysty, pisarza i niezwyklego wychowawcy dzieci. Z kolei uczniowie zaprezentowali swoje prace literackie. Magdalena Ciurma odczytała list skierowany do J. Korczaka, Ada Bielawska odczytała recenzję jego książki,



Joanna Kapelańczyk artykuł na temat aktualności korczakowskich praw dziecka, zaś Wiktoria Krugłowska rozważania o aktualności tychże praw i ich zastosowanie w dydaktyce.

Niezwykle ciekawy przebieg miała dyskusja na temat wychowania. Uczestnicy podkreślali korzyści wynikające z Korczakowskich metod wychowawczych. Obejrzelismy również krótką inscenizację znanej wszystkim powieści J. Korczaka pt. "Król Maciuś I". Spotkanie przebiegło w miłej atmosferze, zaś program ugruntował naszą wiedzę o Januszu Korczaku.

Joanna Kapelańczyk

Poczucie własnej wartości

Czym jest poczucie własnej wartości?

To samoocena, czyli postawa wobec siebie lub własna opinia na swój temat, czy też ocena samego siebie. Jest to odpowiedź na pytanie "Jak się czuję z tym, kim jestem?".

Samoocena dotyczy więc obszaru najbliższego, związanego z "Ja": co Ja myślę o sobie, jak Ja czuję się ze sobą. Dlatego nic dziwnego w tym, że źródłem Twojej samooceny są dziedziny życia, które Ty uznajesz za istotne. Mogą być one związane z wyglądem,

z relacjami z innymi, z poczuciem własnej skuteczności. Wyróżniamy dwa rodzaje samooceny: niską i wysoką. Osoba z niską samooceną może mieć poczucie

wszechogarniającej bezradności, przejawiać znaczne poczucie winy i wstydu. Nie znać dobrze swoich słabych i mocnych stron. Gorzej radzić sobie z wyzwaniem, problemami, krytyką i stresem. Woli unikać ryzyka i myśli o swoich niedostatkach, natomiast porównania z innymi wywołują u niej negatywne emocje. Natomiast osoba z wysoką samooceną lepiej radzi sobie z krytyką, lękiem, stresem. Jest bardziej otwarta na doświadczenia.

(c.dalszy. str. 7)

Dnia 21 grudnia 2012 roku na 3 godzinie lekcyjnej klasy 1a, 1b, 1c, 1d, 1e, 1f, 1g, 1h, 2g, 2h, 2i uczestniczyły w Wigili szkolnej na hali sportowej. Uroczystość odbywa się w Gimnazjum Publicznym im. Arkadego Fiedlera co roku i śmiało możemy powiedzieć, że stała się naszą tradycją. Część oficjalną przygotowała pani Anna Wegier. Apel prowadziła Małgorzata Janiak. Koledy śpiewały: Natalia Kopniewicz, Wiktoria Krugłowska, Pamela Krawczyk, Dagmara Kukuza, Agnieszka Janiak. Wiersz "Na wigilię" odczytała Małgorzata Szyfman, a "Tęgo właśnie wieczoru" Kinga Rąchwańska. Angelika Pisula przeczytała fragment Ewangelii, natomiast życzenia złożyła Marta Marek. Z kolei przedstawienie reżyserowała pani Wioletta Rafałowicz. Jasełka miały charakter żartobliwy, dlatego niejednokrotnie

publiczność wybuchła śmiechem. Uczniowie wcieli się w role aniołów, diabłów, pasterzy, Heroda, Maryi i Józefa. Zadbali o wizerunek sceniczny.

(c. dalszy str.9)

Poczucie własnej wartości

(...) Wytrwała mimo przeciwności losu. Zna swoje słabe i mocne strony, przy czym zdecydowanie skupia się na tych mocnych. Optymistycznie patrzy na świat jako pełen możliwości a nie zagrożeń. Porównywanie się z innymi działa na nią pozytywnie, stymuluje do rozwoju. Kiedy już zastanowimy się nad tym, jakie faktycznie jest nasze



poczucie własnej wartości, warto przestudiować pewną część własnego życia po to, aby dowiedzieć się, co ukształtowało mój sposób patrzenia na samego siebie. Aby sprawdzić, jakie mamy poczucie własnej wartości, można rozwiązać chociażby internetowe testy. Istnieje siedem sposobów, żeby podnieść poczucie własnej wartości: **1.** Rób to, co kochasz.

Arkady Fiedler - święto patrona szkoły naszą tradycją

Co roku, w listopadzie, nasza szkoła świętuje uroczystość Patrona Szkoły. Jest ona związana z datą narodzin Arkadego Fiedlera - 28 XI 1894 r.

Z tej właśnie okazji szkoła cyklicznie organizuje różnego rodzaju konkursy, dotyczące życia i twórczości podróżnika. Arkady Fiedler jest naszym patronem od 2002 roku.

Został on wybrany przez grono pedagogiczne. Święto obchodzimy od 3 lat. Za organizację odpowiedzialni są nauczyciele geografii, w tym roku pani Dorota Podbereska oraz pani Mirosława Kulawiak. Konkurs szkolny ma na celu przedstawienie uczniom sylwetki patrona, szlaku jego podróży oraz twórczości literackiej. Został on przeprowadzony wśród uczniów klas pierwszych. Drużyny wypełniały test (opracowany przez panią Dorotę Podbereską) do samego końca. Atmosfera była bardzo sympatyczna. I miejsce zajęła klasa I a, w składzie Pożyczka Katarzyna, Rybarska Zuzanna i Sielska Martyna.

(c. dalszy str. 8)



2. Afirmuj własne myśli (wykonuj dowolnie wybraną przez siebie czynność).

3. Uwierz w siebie.

4. Porównuj się z innymi, mobilizuj do pracy.

5. Wzmacniaj swoje siły, rozwijaj umiejętności.

6. Skoncentruj myśli na swoich celach.

7. Otaczaj się pozytywnie myślącymi ludźmi.

Poczucie własnej wartości jest bardzo ważne w życiu każdego człowieka. To od tego zależy, jak postrzegamy świat. Wydaje mi się, że warto byłoby się nad tym zastanowić. Nie ma ludzi idealnych, jednak znajomość swojej osobowości, a także możliwość podniesienia poczucia własnej wartości wydaje się być dość istotna, zwłaszcza w wieku gimnazjalnym, kiedy jesteśmy młodzi i otwarci na zmiany. Życzę wszystkim powodzenia!

Aleksandra Stefanowicz

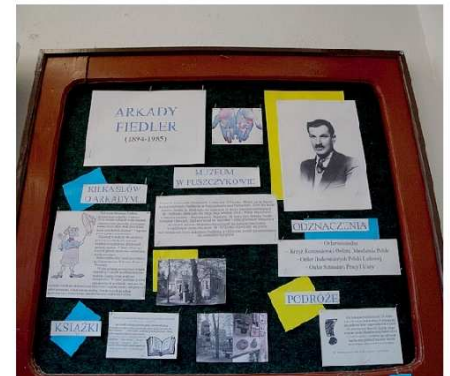
(...) II miejsce zajęła klasa I d -Skulisz Natalia, Białek Grzegorz, Mazur Nikodem. III miejsce zajęła klasa I e: Bednarz Sara, Sajewicz Sandra, Korzeniowski Paweł. Na koniec uczeń klasy II F, Wojtek Rosołowski, zrobił wspólne zdjęcie w czytelnicy, na tle wystawy, przygotowanej przez panią Renatę Kunisz. Indywidualnie można było wykonać plakat, album bądź prezentację multimedialną, a w grupie różnego rodzaju gry o podróżach Fiedlera. Uczniowie z dużym zainteresowaniem i wkładem pracy stworzyli prace, przedstawiające najważniejsze miejsca odwiedzone przez podróżnika. Będzie można je wypróbować w świetlicy, gdzie posłużą jako dodatkowa atrakcja. Klasy mogły również wraz z wychowawcą wykonać gazetki ścienne na temat życia i twórczości naszego opiekuna.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpiło 30 XI 2012r. Uczennice klasy IIb- Agnieszka Chmielewska i Dominika Podbereska, stworzyły komisję, która oceniła: pomysłowość,

dokładność oraz zgranie uczniów. Tego dnia na holu szkolnym odbyła się także prezentacja efektów realizacji poszczególnych zadań. Uczniowie wykazali się dużym zainteresowaniem biorąc w niej udział. Tego dnia, w piątek, na długiej przerwie, na pierwszym piętrze, odbył się również quiz, w którym mogli wziąć udział wszyscy uczniowie. Klasy, które zajęły pierwsze 3 miejsca w konkursie: I a, I f oraz II b na grę o Fiedlerze, mogły zaprezentować swoje prace. Zabawa cieszyła się dużą popularnością. Na koniec odbył się konkurs na najciekawszą gazetkę. I miejsce zdobyła klasa I d, która stworzyła pracę dwujęzyczną: polsko-angielską. Zdobyła ona klasę nr 7. II miejsce zdobyła klasa III h- gazetka znajduje się w sali nr 17.



III miejsce zdobyła klasa I a za pracę widniejącą w sali nr 6. Dodatkowo w organizacji pomogli: Agnieszka Chmielewska, Dominika Podbereska, Agata Reichel, Przemek Rymar oraz fotograf - Wojtek Rosołowski. Sądzę, że Arkady Fiedler jest osobą godną szacunku i poznania, dlatego też uważam udział w konkursach za pożyteczny dla nas. Dzięki niemu możemy we



Czy w sieci wszystko jest dozwolone?

Jakich rzeczy nie należy publikować czy ściągać? Czy wszystko powinno być dostępne na wolnych licencjach? Każdy z nas codziennie korzysta z różnego rodzaju filmików, ściąga ulubioną

wspaniały sposób poznać historię, twórczość, podróże i odkrycia patrona Gimnazjum Publicznego im. Arkadego Fiedlera w Dębnie.

Joanna Haligowska

Arkady Adam Fiedler (ur. 28 listopada 1894 w Poznaniu zm. 7 marca 1985 w Puszczykowie) polski prozaik, reportażysta, przyrodnik i podróżnik, porucznik Wojska Polskiego.



muzykę albo pobiera gry komputerowe. Jednak nie wszyscy

zdają sobie sprawę z tego, że w sieci istnieją pewne zakazy, których duże grono osób nie przestrzega. W wyniku takiego, bagatelnego zachowania możemy mieć poważny konflikt z prawem. Oto jedna z codziennych sytuacji: Oglądam filmiki zamieszczane na serwisach, takich jak You Tube. (c. dlaszy str. 9)

(...) (charakteryzacje i kostiumy). "Młodzi aktorzy" przyznają, że podczas prób i samego występu dobrze się bawili, choć niektórym zapamiętanie kwestii przychodziło z wielkim trudem. Dziękujemy za odwagę i poświęcenie swojego wolnego czasu następującym gimnazjalistom: Natalii Kopniewicz, Wiolecie Łukasik, Pauli Jaremie, Paulinie Janczyszyn, Joannie Kapelańczyk, Pawłowi Stempnikowi, Darii Kurek, Krystianowi Bubakowi, Marcinowi Krzewińskiemu, Patrykowi Górniemu, Patrykowi Sierpińskiemu.

Efekty ich pracy można podziwiać, oglądając fotoreportaż autorstwa Karoliny Brambor i filmik Macieja Zajaca. Uroczystość i jasełka to forma zaprezentowania

efektów realizacji projektu edukacyjnego "Gdy zapadnie grudniowa noc..." - jak kultywujemy tradycje bożonarodzeniowe w naszej szkole?

Uroczystość wprowadziła nas w świąteczny nastrój. Sprawiała, że atmosfera w szkole była nietypowa, a wszyscy poczuliśmy, że jesteśmy jedną, wielką, szkolną rodziną.

Wioletta Rafałowicz



Czy w sieci wszystko jest dozwolone?

(...) Czy wówczas łamię prawa autorskie? Z całą pewnością odpowiadam, że nie. Jeżeli tylko je oglądamy, nie narazamy się na odpowiedzialność karną. Natomiast, gdy rozpowszechniamy je dalej, czyli na własnych portalach czy stronach internetowych możemy mieć ogromne



problemy z prawem. Oto co na ten temat sądzi prokurator Dariusz Kuberski: "Samo

odsluchiwanie czy oglądanie utworów w sieci nie łamię przepisów kodeksu karnego. Bezprawne korzystanie z utworów naraza nas jednak, poza odpowiedzialnością czysto moralną, także na roszczenia cywilne ze strony ich autora bądź producenta. Jest to zawłaszczenie efektu cudzej pracy, a także pozbawienie twórcy źródła jego utrzymania." Kolejny problem:

Czy łamię prawo, pobierając z sieci grę komputerową. Kiedy bezprawnie pozyskujemy jakiegokolwiek programy komputerowe drogą elektroniczną, działamy wbrew kodeksowi karnemu. Nie wolno również udostępniać ich swoim znajomym oraz rodzinie. Wśród wielu internautów dużą popularnością cieszą się programy do ściągania muzyki

czy innych plików z internetu. **Czy na pewno jest to zgodne z prawem? Czy powinnam się obawiać, że któregoś dnia może zapukać do mnie**

policja?

Kwestię tę rozstrzyga ustawa z 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Przesyłanie plików jest dozwolone między

osobami, które się

znają, są ze sobą spowinowaczone, np. rodzina. Zatem co grozi za ściąganie plików? Teoria jest taka, że rozpowszechnianie oraz

zwielokrotnianie plików w sieci traktuje się jako przestępstwo. Można być ukarani karą grzywny, ograniczenia wolności oraz w najgorszym wypadku pozbawieniem

wolności (grozi nam więzienie). Najostrzej zostaniemy potraktowani, gdy ściąganie plików będzie stanowić nasze źródło dochodów. Wolne licencje są to publiczne umowy licencyjne między twórcą i korzystającymi z utworu. Umożliwiają korzystającym pełne, niczym nie ograniczone prawo do korzystania z utworu. Moim zdaniem nie wszystko powinno być dostępne na wolnych licencjach. Na przykład obraźliwe filmiki, zdjęcia, które mogą kogoś kompromitować powinny być zakazane, aby uniknąć wielu nieprzyjemnych sytuacji. Oto co na ten temat sądzi Wikipedia.org: "Szczególnie nie należy (c. dalszy str. 12)

Główna bohaterka powieści Lauren Bernholdt - Kelsey- jest dziewczyną z ogromnymi ambicjami oraz potencjałem, żeby je spełniać. Jednak popełnia jeden błąd, przez co zostaje wyrzucona ze szkoły i przeniesiona do publicznego gimnazjum. Pewnego dnia do Concordia Public trafia syn znanego senatora - Isaac- po tym, jak znowu coś przeszkobił. Natomiast oficjalnie znajduje się tu pod pozorem promowania edukacji w szkołach publicznych. Już pierwszego dnia w nowym gimnazjum natknęli się na siebie oboje, ale nie przypadli sobie do gustu.

Codziennie docinki oraz nieprzyjemne wrażenie, które na sobie wywarli, muszą szybko porzucić, ponieważ razem realizują projekt "Twarzą w twarz". Na początku z wielką

niechęcią spotykają się w celu omówienia kilku problemów. Później jednak przemienia się ona w zupełnie coś innego. Kelsey zaczyna tracić kontrolę, czego wyjątkowo nie lubi. Kiedy jej był i obecny chłopak wpadną na siebie, a ukrywana prawda wyjdzie na jaw, obydwoje - Kels i Isaac - ponownie wylądują na fotelach u kuratora. Co stanie się z nastolatkami? Czy nadal będą razem? Jakie konsekwencje grożą im z powodu

naganego zachowania? Jeśli chcecie się dowiedzieć więcej, musicie koniecznie tę książkę przeczytać. Lauren Barnholdt opowiada ich historię w bardzo ciekawy sposób. Po pierwsze, w każdym rozdziale na przemian ukazuje wydarzenia z perspektywy chłopaka oraz dziewczyny. Po drugie, przeplata wspomnienia z przeszłości wraz z ich następstwami. Książka jest interesująca i wciągająca. Z jednej strony pokazuje, że nie tylko złe oraz zbuntowane



mój pokój. Tu spędzam całe dni? Zamykam się we własnym świecie? Tu jestem sobą, nie udaję nikogo. Jestem zupełnie WOLNA. Nie słucham nikogo. Odrabiam tam

lekcję, uczę się,

spędzam czas z przyjaciółmi, odpoczywam, myślę, marzę, płaczę, tęsknię? Tu podejmuję ważne decyzje, sama decyduję o sobie. Kolejnym miejscem

jest moje osiedle,

podwórko. Za każdym razem, gdy spojrzę przez okno, w myślach widzę siebie i przyjaciół biegnących po placu, cieszących się każdą minutą w swoim



dzieciaki wpadają w kłopoty, a problemy to następstwa niektórych zachowań. Z drugiej

strony młodzieżowy styl sprawia wrażenie, jakby się słuchało opowieści przyjaciółki, a nie czytało książkę.

Agnieszka Buczkowska

Moje miejsce w świecie

Ciągle zabieganie, zmęczenie, hałas? Każdy z nas ma takie jedno, wyjątkowe, tylko swoje miejsce, w którym może od wszystkiego odpocząć, ochłonąć. Poczucie się wolnym. Pobyć sam na sam ze sobą. Pomyśleć nad wszystkim, podjąć jakąś ważną decyzję, która wpłynie na nasze życie, zmianę swojego nastawienia do wszystkiego? Życia, świata, ludzi. Nie będę ukrywać, że ja takich miejsc mam kilka. Z każdym z nich wiąże jakieś wspomnienie. Jednak takim moim jedynym, najbardziej wyjątkowym jest

towarzystwie. Tak, to były te chwile, których nie zapomnę do końca swojego życia. Jednak zastanawia mnie, dlaczego teraz małe dzieci wolą siedzieć i grać w gry

komputerowe czy oglądać bajki w telewizji niż wyjść na dwór z kolegami i stworzyć własną, rzeczywistą bajkę? Mam jeszcze jedno, trochę mniej ważne miejsce? Boisko. Żywiół, zabicie czasu, czy coś więcej? Tego nie wiem, jednak jest to część mojego życia. Podczas wakacji spędzam tam mnóstwo czasu. Gram, ćwiczę, rozładowuję energię, a nawet spotykam się ze znajomymi, rozgrywając podwórkowe mecze. Uwielbiam łączyć rozrywkę z aktywnością fizyczną. Kiedy patrzę na niektóre osoby i słyszę coś w stylu: "Nie chcę mi się biegać" albo "Nie mam siły, żeby grać", to zaczynam się zastanawiać, co Ty robiłeś w nocy, jeżeli nie

(c. dalszy str. 11)

Czy komputer może zastąpić osobę, a nawet Internet zostać przyjacielem? A może sieć internetowa to cyberkumpel, niezastąpiony, wszechobecny i wiarygodny? No właśnie...trzeba się nad tym zastanowić. Przeciętny człowiek, dzisiejszy nastolatek- uczeń, wybrałby przyjaciela, z "krwi i kości", tak nakazuje nam zdroworozsądkowe podejście. Niestety w dzisiejszych czasach zmieniają się priorytety. Młodzi ludzie kształtują swój świat na podstawie bajkowego losu bohaterów filmowych, życia aktorów, czy gwiazd muzycznych. Szybkość życia, brak czasu na realną rozmowę z drugim człowiekiem, zabieganie- stwarzają nieograniczone możliwości komunikacji sieciowej. Obecnie coraz częściej Internet staje się najlepszym przyjacielem młodego człowieka.

Zastępuje on komunikację werbalną, naturalne kontakty towarzyskie. W sieci zdecydowanie łatwiej jest porozmawiać się z kimś nieznanym, przesłać mu

pozdrowienia lub zwierzyć się z trudnego dnia w szkole. A potem już popada się w rutynę. Konto znajomych rośnie, mamy wspólne tematy, wymieniamy się spostrzeżeniami, chwalimy postępy w szkole czy zakupami on- line. Wypełniamy każdą wolną chwilę sprawdzaniem poczty, odpowiedziami na blogu, przesyłaniem nowinek i małymi, sieciowymi ploteczkami. Nasze profile są modne, jesteśmy na topie, popularni, rozpoznawani na korytarzu szkolnym i akceptowani przez wielu naszych internetowych przyjaciół. Mimowolnie i pomalutku stajemy się łatwymi, potencjalnymi ofiarami. Podajemy swoje dane osobowe, adresy, umieszczamy zdjęcia, stajemy się jawni. Dom, szkoła,



koleżanki i koledzy ustępują pierwszeństwa wirtualnym znajomościom. Ujawniamy swoje wady i zalety, obawy i radości, bo przecież to w sieci odnajdujemy swoje bratnie dusze, lustrzane odbicia. Uzależniamy się od klawiatury. A jakby brzmiała definicja takiego uzależnionego? Jak wiadomo, taka osoba spędza mnóstwo czasu, wpatrując się w monitor, ignorując tym



samym kolegów i koleżanki, rodzinę i szkołę. Internet staje się jej wyrocznią i najwierniejszym towarzyszem, mimo że z tej znajomości płyną wymierne korzyści. Są też tacy, którym Internet nie przysłania całego świata. Jest on tylko formą relaksu i rozrywki, chwilową ucieczką od problemów dnia codziennego.

To źródło wiedzy i niezliczonych kontaktów międzyludzkich, ale z zachowaniem zasad bezpieczeństwa. Nie możemy pozwolić sobie na poufałość z kimś ze szklanego ekranu. Każdy z nas może stać się aktorem, przybrać maskę wiernego towarzysza i zranić.

Moje miejsce w świecie

(...) masz siły albo czy gdy byłeś/aś mała, to też mówiłeś/aś, że nie

chce Ci się. W gruncie rzeczy, gdyby zaproponować niektórym wyjście na piwo albo imprezę, to nikt by wtedy nie powiedział, nie chce mi się/nie mam siły. Te trzy miejsca są najważniejsze w moim życiu. Zawsze będę do nich wracała, pełna cudownych wspomnień. Życzę każdemu, aby znalazł



Nie zapominajmy więc o najprostszych regułach

zawierania znajomości: jestem i istnieję w sieci o ograniczonym zaufaniu. Serfuję po Internecie i nie zapominam o świecie rzeczywistym.

(c. dalszy str. 12)

takie swoje jedno, jedyne i najważniejsze miejsce!
Aleksandra Stefanowicz

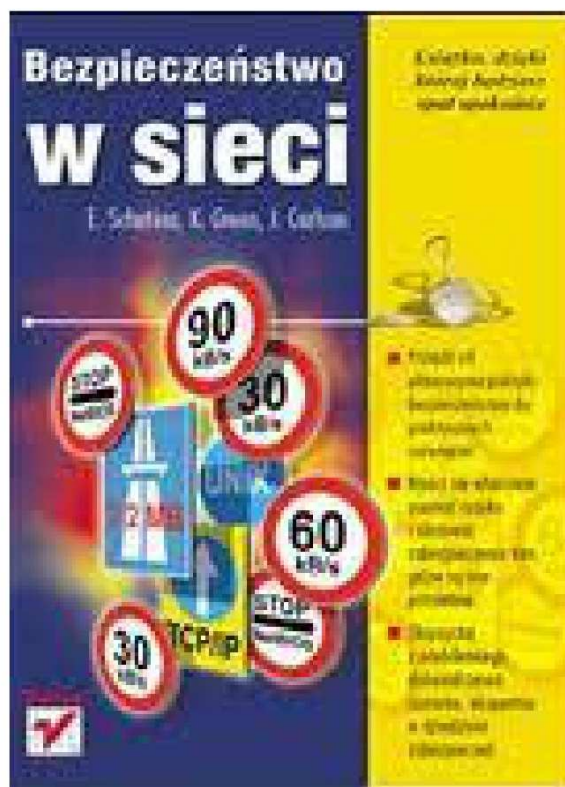
(...) publikować w Internecie niezgodnych z prawem treści zdefiniowanych w różnych ustawach, np. takich które ujawniają bez czyjejś wyraźnej zgody dane osobowe, identyfikatory komunikatorów internetowych, fotografie, adres poczty elektronicznej, miejsce zamieszkania, pracy, przebywania, numery telefonów, tablic rejestracyjnych i inne poufne dane (Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych)". Reasumując, według mnie, każdy z nas, będąc w sieci i korzystając z różnych jej możliwości, powinien pamiętać, że nie wszystko jest dozwolone. Myślę, że gdyby nie wszystko było dostępne na wolnych licencjach, zapobiegłoby to wielu dramatom rodzinnym.

Agnieszka Buczkowska

Bezpieczeństwo w sieci

(...) Grono moich internetowych znajomych powiększa się, ale bez udostępniania

i adresów kontaktowych. Bądźmy czujni i ostrożni. Internet nie może zastąpić przyjaciela, gdyż jest to zjadacz czasu i sprawia, że zatracamy się w komputerowym świecie. Za to przyjaciel może pomóc w każdej sprawie, nauczyć czegoś, rozвесelić. Podsumowując, myślę, że Internet nie powinien zajmować tak istotnego miejsca w naszym życiu. Jednak w świecie multimedialnych nośników, jest on niezbędnym elementem zdobywania informacji, źródłem wszechstronnej wiedzy i aktualnych wydarzeń, ale nie potrafi wyrażać uczuć. W ułamku sekundy przenosimy się w dowolne miejsce na świecie, zwiedzamy kosmos, a nawet pływamy w oceanie. Stajemy się globalną społecznością, w której sygnałem do



aktywności staje się kilka prostych ruchów palcem. Zapominamy wówczas o codzienności, realizujemy swoje wirtualne plany, spełniamy marzenia. Jednak nie zapominajmy, że po drugiej stronie monitora znajduje się człowiek, Internet to tylko sieć stworzona przez człowieka, która przestanie działać po wyłączeniu komputera lub komórki.

Paula Jarema



Redaktorzy tego numeru:

Ada Bielawska, Agnieszka Buczkowska, Magdalena Ciurma, Izabela Cybulska, Joanna Haligowska, Paula Jarema, Joanna Kapelańczyk, Paulina Korzenko, Wiktoria Krugłowska, Daria Kurek,

Redaktor naczelny: Wioletta Rafałowicz **Skład:** Wiktoria Krugłowska
Autorzy fotografii: Karolina Brambor, Wioletta Rafałowicz

Wioletta Rafałowicz, Aleksandra Stefanowicz

Magdalena Umińska, Natatalia Kopniewicz, Karolina Nowikowska, Jarosław Fossa

Strony internetowe:

<http://www.cookbook.sklep.pl>
<http://www.lideria.pl>
<http://rozmailtości.com>



Nasza redakcja:

Gimnazjum Publiczne im. Arkadego Fiedlera w Dębnie
ul. Jana Pawła II, 74-400 Dębno
www.gpdebno.com
email: gimdebno@op.pl
